Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 150. Lwów, Piątek dnia 7. Lipca 1922. **Rok XL.**

Pl... Miesi... 900 M... mu 1... w Pol... nych... Za z...

Cena numeru 40 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarta codziennie od godz. 6. rano do 7 wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19., oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Exposé premiera Śliwińskiego.

Programem Rządu urzeczywistnienie ideji demokratycznych i podniesienie finansowe Państwa.

Prawica usiłuje obalić gabinet.

Warszawa. (PAT.) 5/7. Expose prezydenta ministrów wygłoszone na wczorajszem posiedzeniu Sejmu:

DEWIZĄ GABINETU — INTERES PAŃSTWOWY.

Wysoki Sejmie! Rząd, który mam zaszczyt przedstawić Wysokiemu Sejmowi, utworzony skutkiem okoliczności nie pozwalających na powołanie gabinetu z łona stronnictw sejmowych, musi się liczyć z warunkami, w których przyszedł do władzy i z sytuacją wywołaną długiem przesileniem.

Ostrożność w wystąpieniach, przezorność w działaniu, **unikanie wszelkiego rodzaju eksperymentów**, utrzymanie ładu w państwie i pokojowych z sąsiadami stosunków, oto **wytyczne**, — któremi Rząd przedewszystkiem powodować się będzie. Jako Rząd pozapartyjny z najlepszą wolą **gotów jest słuchać opinji i żądań wszystkich bez wyjątku stronnictw, ale**

kierować się będzie wyłącznie interesem Państwa. (Brawa).

GABINET STOSUJE WOBEC ZAGRANICY POLITYKĘ POSTĘPU.

Nowy Rząd hołdując pokojowym zasadom, pragnie swoje postępowanie w stosunkach zagranicznych utrzymać w linjach jak najbardziej wyrazistych, zdecydowanych. W związku z najbardziej pokojowymi tendencjami Rządu, mogę zakomunikować, że

zwolnienie rocznika 1899

rozpocznie się przed nadchodzącymi żniwami. (Brawa). Wyrazem tej polityki pokoju, musi być przedewszystkiem ścisłe wypełnienie wszystkich zobowiązań przyjętych przez państwo, **Przymierza i traktaty są święte.** Pogłębienie przyjaźni francusko-polskiej jest zarówno potrzebą żywotnych interesów kraju, jak i wynikiem gorących uczuć narodu. (Brawa). Wspierając się na sojuszu z Francją, Rząd dążyć będzie jednocześnie **do umocnienia sojuszu z Rumunją** i do utrwalenia przyjaznych stosunków **z Małą Ententą i państwami bałtyckiemi.**

Pokojowa polityka zagraniczna będzie zarazem miała na widoku poprawę stosunków gospodarczych w kraju. Rząd przedłoży w krótkim czasie Sejmowi do ratyfikacji już zawarte umowy gospodarcze z Rumunią, Włochami i Szwajcarią. Prowadząc wszczęte już układy z Anglią, Austrią, Belgią, Hiszpanią, Jugosławią, Norwegią i Szwecją, przystąpi rząd jeszcze w ciągu b. miesiąca do rokowań ekonomicznych i likwidujących **z Rzeszą niemiecką.**

Stan finansowy państwa.

Pożyczki zagranicznej na monopol tytoniowy uzyskać się nie da. P. Michalski zostawił 400 miljardów deficytu.

Przychodząc z kolei do przedstawienia sytuacji finansowej państwa, muszę powiedzieć z góry, że sytuacja ta daleka jest od pomyślności. Zilustrować to można kilku cyframi. Według budżetu deficyt z roku bieżącego wynosił 132 miljardy. Tymczasem już

ustalony deficyt wynosi 400 miljardów marek.

Na pokrycie tego olbrzymiego niedoboru zastałem **przewidzianych 127 miljardów** z projektowanych nadwyżek różnych poborów. Cała pozostała część niedoboru miała być pokryta według zamierzeń b. min. skarbu pożyczkami zagranicznemi, lub też w razie niemożności ich otrzymania dalszą emisją biletów skarbowych i powiększeniem zadłużenia w P. K. K. P.

KWESTJA MONOPOLU TYTONIOWEGO NIE ROZSTRZYGNIĘTA.

Ja z mej strony ograniczę się do przedstawienia sprawy pożyczki zagranicznej. Pożyczka ta miała być oparta na projekcie wydzierżawienia monopolu tytoniowego. Wprowadzenie w życie ustawy o monopolu tytoniowym w okresie 3-letnim wymagać będzie inwestycji od 90—100 miljardów marek. W ten sposób cały spodziewany dochód jednoroczny byłby unieruchomiony w nowem przedsiębiorstwie państwowem. Wobec braku opracowania zarówno sprawy objęcia monopolu we własną eksploatację (protesty i okrzyki na prawicy), jakoteż przy pomocy spółki akcyjnej, niepodobieństwem jest w tej chwili wyrazić opinję o tej sprawie. Musi ona więc być poddana dłuższym badaniom i wtedy dopiero rząd będzie w stanie wyrobić sobie o niem należyte zdanie. Siłą rzeczy sprawa pożyczki zagranicznej oparta na monopolu tytoniowym musi być odroczona. (Okrzyki i protesty na prawicy.) Wobec tej niesłychanie trudnej sytuacji finansowej **nie można będzie uniknąć dalszej emisji banknotów.**

Już poprzedni minister w dniu 26. czerwca br. wystąpił na radzie ministrów z wnioskiem o podwyższenie emisji do 240 miljardów marek. Tutaj muszę zwrócić uwagę, że ostatnia uchwała Sejmu upoważniająca do emisji 118 miljardów marek, zapadła 8. lipca 1921 i od tej chwili panuje stan nielegalności formalnej, gdyż oddawna przekroczono tę sumę bez zgody Sejmu. W tym stanie rzeczy rząd zmuszony będzie zwrócić się do Sejmu z prośbą o natychmiastowe usankcjonowanie dokonanej bez jego zezwolenia emisji banknotów. Ponadto domagać się będzie rząd podwyższenia niektórych opłat i podatków. Zaznaczyć jednak należy, że sytuacja przez to ocalona nie będzie. Niepodobieństwem jest zaprojektować w ciągu kilku dni akcję ratunkową. Potrzeba czasu, aby wszechstronnie i głębiej ocenić położenie i wynaleźć środki uzdrowienia polityki finansowej. Muszę zaznaczyć, że

programu na dalszą metę nowy minister skarbu nie zastał.

Zadaniem jego będzie program taki stworzyć.

Środki naprawy skarbu.

Podniesienie wydajności pracy. Podwyższenie stopy podatkowej.

Jedną z głównych zasad tego programu dziś już można wskazać. Zadania państwowe siłą konieczności dostosowywać się muszą do środków, którymi rozporządzamy. Musimy stworzyć organiczny, jasny i celowy program finansowy, rozłożony na dłuższy okres czasu. Zwiększenie się **wydajności pracy i wzrost naszych zasobów** przy idących w tem w parze **ułatwieniach kredytowych**, mogą się znacznie **do** skrócenia tego okresu przyczynić.

Musimy opierać nasze zamierzenia budżetowe na własnych siłach, na rozbudowie syste-

podatkowego w całej jego rozciągłości. **Podstawą sanacji będzie rozbudowa i uproszczenie systemów podatkowych**, obowiązujących obecnie. Zanim budżet państwa doprowadzony zostanie do równowagi, trzeba walczyć z tendencją dalszej **inflancji i ograniczyć ogromnie we wszystkich potrzebach**, życie gospodarcze przystosowywać należy konsekwentnie do środków, jakimi naród rozporządza.

Dalsza odbudowa kraju, rozwiązanie **sprawy mieszkaniowej** w miastach, **ulepszenie sieci kolejowej**, oto zadania, którym rząd najbaczniejszą poświęci uwagę. Z niemniejszą troską zajmie się **rząd reformą rolną**, natrafiającą dotąd na liczne trudności przy jej urzeczywistnieniu.

*

Wewnętrzna rozbudowa państwa.

Dążąc do przyspieszenia wykonania ustaw z 17. lipca i 17. grudnia 1920, uczyni rząd ze swej strony wszystko, aby w jak najkrótszym czasie usunąć zarówno prawne niejasności, jak i życiowe konflikty, hamujące urzeczywistnienie dobrodziejstw, jakiemi w rozumieniu ustawodawcy miały być rzeczone ustawy.

PODNIESIENIE ROLNICTWA.

Dbałość o podniesienie produkcji rolnej, propagowanie oświaty i kultury rolniczej, ułatwianie rolnikom w miarę sił i możności zaopatrzenia się w kapitał obrotowy i nawozy sztuczne, leży również w najbliższych zamierzeniach rządu (brawa).

KREDYTY NA ROZWÓJ SZKOLNICTWA.

Wiekowa niewola wykopała przepaść pomiędzy Polską a Europą zachodnią pod względem oświaty. Przedewszystkiem szkolnictwo powszechne domaga się gwałtownie rozwoju. To też wewnętrzna pożyczka na cele szkolnictwa powszechnego jest w tej chwili przez rząd projektowana i w formie ustawy przedstawiona będzie w najbliższym czasie do zatwierdzenia Sejmowi. (Brawa.) Rząd zdaje sobie w pełni sprawę z konieczności ulepszenia szkolnictwa średniego, jak i potrzeb szkolnictwa zawodowego. Rząd otoczy również opieką wyższe uczelnie i przybytki nauki, aby ułatwiać uczonym pracę i niezawsze docenianą ich wielką misję dla przyszłości narodu.

REFORMA SĄDOWNICTWA.

Unifikacja wymiaru sprawiedliwości przez współdziałanie z komisją kodyfikacyjną i odpowiednia inicjatywa ustawodawcza będzie przygotowywała grunt do ogólnej reformy sądownictwa.

ROZSZERZENIE I POGŁĘBIENIE PRAWODAWSTWA SOCJALNEGO,

oparcie samorządu na podstawie prawnej i zapewnienie mu wszystkich warunków swobodnego rozwoju, uporządkowanie administracji na kresach, związanie ludności kresowej z Rzeczypospolitą węzłami kultury, oto sprawy w szeregu wielu pilnych zadań, którymi rząd niezwłocznie zająć się musi. Do tych aktualnych zadań zaliczyć należy: **konieczną poprawę bytu pracowników państwowych i przyjście** z pomocą masom pracującym przez zwalczanie drożyzny. (Brawa). Dotychczasowe środki przeciwdziałające tej klęsce nie dały pożądanych rezultatów. Improwizowanie środków nowych wobec skomplikowanej maszyny życia ekonomicznego, byłoby lekkomyślnością. Ale rząd uczyni wszystko, aby szukać tych środków i trzymać na wodzy orgie spekulacji.

Przez **współdziałanie rządu z ruchem spółdzielczym**, przez pomoc kredytową dla kooperatyw, wreszcie zwrócenie jak **najbaczniejszej uwagi na ciemne a ukryte dla oka siły** (paskarze), tuczące się krzywdą ludności, rząd ma nadzieję przyczynić się przynajmniej do złagodzenia tej klęski. Z niemniejszą siłą będzie Rząd ścigał nadużycia i swawolę administracji. Wszelkie skargi wywołane naruszeniem praworządności — będą poddane najściślejszemu badaniu, a wszelkie nadużycia tępione bezwzględnie. We wszystkich zresztą zamiarach i dążeniach swoich Rząd pamiętać będzie, że **demokratyzacja życia i urządzeń państwowych** jest po wojnie światowej i przewrotach nią wywołanych **troską wszystkich rządów Europy zachodniej**. (Brawa).

WOLNOŚĆ WSZYSTKICH OBYWATELI.

Wobec **mniejszości narodowych** zagwarantowane w uchwalonej przez Sejm konstytucji prawa będą ściśle przez Rząd przestrzegane. (Brawa). W szczególności podczas zapowiedzianych wkrótce wyborów przestrzegać Rząd będzie wolności wszystkich obywateli, aby wielkiemu aktowi, mającemu powołać nową władzę prawodawczą zapewnić **całkowitą bezstronność**.

ZARZĄDZENIA NA CZAS WYBORÓW.

Rząd zastosuje się do woli Sejmu, oznaczającej termin wyborów i poczyni wszystkie **przygotowania niezbędne** dla ich odbycia. Wszakże przed rozejściem się Sejmu ustawodawczego, Rząd będzie musiał prosić o **uchwalenie konieczności sejmowych**, które pozwolą przetrwać czas niezbędny i przygotować wszystko, aby w okresie podnieconych namiętności utrzymać spokój w państwie.

RZĄD DEMOKRATYCZNY MUSI BYĆ RZĄDEM SILNYM.

(brawa i oklaski na lewicy, śmiech i różne okrzyki na prawicy), a siła nie może rzecz prosta opierać się na środkach policyjnych. Lecz **na zdobywaniu zaufania najszerszych warstw ludności, a** najlepszą drogą do tego zaufania, **to konsekwentne wykonywanie prawa.**

Zupełna wolność dla wszystkich obywateli w granicach obowiązujących ustaw i położenie ręki na wszystkiem, co ustawę tę gwałci — oto zadanie egzekutywy rządowej (brawa na lewicy). Wysoki Sejmie. W deklaracji swojej poprzestałem na zaznaczeniu najogólniejszych linij wytycznych, któremi Rząd utworzony przezemnie zamierza się kierować. Mniemam, że one wystarczą dla określenia jego intencji i charakteru.

Wierząc w żywotne siły narodu, Rząd mój ani na chwilę nie wątpi, że

Rzeczpospolita polska wybrnie zwycięsko

z odmętów piętrzących się trudności i zajmie należne jej miejsce wśród narodów świata. Ta wiara, że pracuje dla jasnej przyszłości pozwoli Rządowi, jeżeli taką będzie wola Sejmu, trwać na swojem stanowisku i wszystkie siły swoje poświęcić dla dobra Ojczyzny. (Brawa i burzliwe oklaski na lewicy).

Dyskusja nad wygłoszonem exposé.

Protest PSL. przeciwko wszczęciu dyskusji. — Kluby prawicowe wyrażają votum nieufności rządowi. — Dziś dalszy ciąg dyskusji.

Po wygłoszeniu ekspose pos. **Woźnicki** (Wyzwolenie) postawił wniosek o odroczenie dyskusji nad ekspose do następnego posiedzenia, aby kluby mogły się zapoznać z treścią ekspose. Pos. **Głąbiński** przemawiał za natychmiastowem rozpoczęciem dyskusji nad ekspose. W głosowa-

---

DORA GABE PENEW.

Kultura polska w Bułgarji.

—o—

Wybitna literatka bułgarska, niezwykle zasłużona około szerzenia znajomości literatury polskiej w Bułgarji, wyjeżdżając ze Lwowa do Sofji, pozostawiła nam poniższy artykuł. **Red.**

Polską zainteresowała się Bułgarja dopiero od niedawna. Przedtem nigdy prawie o Polsce u nas nie mówiono. Czytano co najwyżej Sienkiewicza i to w przekładzie rosyjskim. Z Rosji też przyszła do nas „przybyszewszczyzna", gorliwych wyznawców znajdując wśród naszej młodzieży. Pozatem wykładano w gimnazjach naszych historję polską; na ogół jednak panowało przekonanie, że po rozbiorach i utracie niepodległości Polska to kraj umarły. O jej kulturze współczesnej nie wiele wiedziano.

Znacznie więcej zainteresowania okazywała Polska dla Bułgarji. I tak już Mickiewicz, gdy bawił w Konstantynopolu, gromadził wokół siebie emigrantów bułgarskich, krzepił w nich ducha powstańczego, sam nawet przyjeżdżał do Bułgarji i z najznamienitszymi Bułgarami się stykał. To też w pogrzebie jego brała udział cała nasza emigracja, a pamięć polskiego Wieszcza dotąd jest jeszcze u nas żywa. Żył w pośród nas długo i tworzył również Miłkowski (Jeż), którego liczne powieści treść swoją czerpią z życia i stosunków bułgarskich. Znawcą i przyjacielem Bułgarji był potem Jan Grzegorzewski, który, wiele lat spędziwszy u nas, wygłaszał w Polsce odczyty o Bułgarji — przeważnie z okresu po wyzwoleniu oraz przewrotach politycznych. O nowszych czasach informowała Polskę znana dziennikarka p. Wanda Zembrzuska oraz prof. Tadeusz Stanisław Grabowski, który, jako slawista, wyjeżdżał parokrotnie do Bułgarji dla studjum języka bułgarskiego. A kiedy w r. 1913 wszyscy prawie nas opuścili, wtedy w obronie naszego kraju wystąpili jedynie Polacy z otwartym protestem.

Z poetów naszych pierwszy Penczo Sławejkow zajął się bliżej literaturą polską, a nawet na wzór „Pana Tadeusza" napisał największy swój poemat: „Krwawą Pieśń". Mickiewicza uwielbiał Sławejkow i dał temu wyraz w wierszu, który napisał w Warszawie, ujrzawszy pomnik Wieszcza. Na Zjeździe ogólno-słowiańskim w Sofji, w którym Polacy nie uczestniczyli, Sławejkow, nie bacząc na względy polityczne, ani osobiste, demonstracyjnie usunął się od wszelkich uroczystości, a wobec Rosjan wystąpił z jawnym protestem, w którym zapytywał ich: Gdzież są Polacy?

Mimo to długo jeszcze znajomość literatury i kultury polskiej była u nas nader nikła, tem więcej, że zaznajamialiśmy się z nią tylko za pośrednictwem przekładów rosyjskich. Przed 20 laty pokazało się tłumaczenie „Pana Tadeusza", wysoce niepoetyckie, dokonane przez nauczyciela gimnazjalnego Kazanowa. — Potem Wazow przełożył nader pięknie kilka sonetów Mickiewicza, balladę „Alpuharę", Słowackiego „Ojca zadżumionych" i kilka innych wierszy, a choć je przekładał z rosyjskiego, umiał doskonale wczuć się w piękno i w ducha tych utworów i oddał je bardzo udatnie. — Poeta **Kiril Christow** tłumaczył „Trzech Budrysów" i inne, lecz przekłady jego są bardzo niewierne. — Gruntowną znajomość języka i literatury polskiej posiadł pierwszy u nas **Bojan Penew,** profesor literatur słowiańskich w Sofji. Przyswoiwszy sobie dzięki kilkukrotnemu pobytowi w Polsce doskonale język polski, począł poza wykładami literatury polskiej uczyć młodzież bułgarską polskiego języka, tak, że już po roku cała grupa młodzieży naszej czytała po polsku. Sam entuzjastyczny wielbiciel literatury polskiej, umiał prof. Penew entuzjazmem swym zarazić swych uczniów: na wykładach mówił im głównie o romantyźmie polskim, na seminarjach czytał z nimi najwybitniejsze utwory polskie i analizował je; w ten sposób opracowano „Sonety Krymskie", „Konrada Wallenroda", „Irydiona", „Króla Ducha". Napisał nadto prof. Penew gramatykę polską dla Bułgarów oraz Słownik polsko-bułgarski który wkrótce ma wyjść w druku. Nie dziw, że dzięki tej usilnej pracy panuje u nas od mniej więcej 5 lat prawdziwy kult dla literatury polskiej.

W r. 1918 przyjechał do Bułgarji **prof. Tad. St. Grabowski** i założył wojenne Biuro prasowe. W wydawanym przez niego „Przeglądzie Polskim" drukowano nieraz **przekłady** z literatury polskiej. Zostawszy posłem w Sofji, prof. Grabowski razem z prof. Penewem i Jerzym Madzarowem (pierwszym posłem bułgarskim w Warszawie) założyli **Towarzystwo bułgarsko-polskie**

niu upadł wniosek pos. Woźnickiego (za wnioskiem głosowało 169, przeciw 195).

Pos. **Głąbiński** w imieniu swego klubu oświadczył, że do **rządu p. Śliwińskiego niema zaufania.** Ekspose pana premiera — zdaniem mowcy — poza banalną krytyką poprzedniego rządu, odznacza się zupełnym brakiem programu. Mowca oświadcza, że rząd obecny podkopuje powagę władzy i rządów w społeczeństwie, nietylko na dzisiaj, ale i na przyszłość, a zarazem nie daje żadnej rękojmi utrzymania polityki państwa na linji pokoju, w porozumieniu z sojusznikami, oraz nie nadużywania władz i skarbu państwa dla celów partyjnych, a w szczególności bezstronnego przeprowadzenia bliskich wyborów.

Pos. **Daszyński** stwierdza, że w przeciągu 4 lat swego istnienia, Sejm nie był w tak krytycznej chwili i żaden z rządów dotychczasowych nie miał tak trudnego zadania, jak obecny. Wystarczy przypomnieć, jaką **groźbę stanowi dla Polski traktat w Rapallo.** W polityce wewnętrznej grozi wielkie niebezpieczeństwo z powodu drożyzny. Zgromadzenia robotnicze wołają, że robotnicy nie mogą nadążyć drożyźnie. Ludzie, których posądzają o strajkowanie, oświadczają temu rządowi, że gotowi są zrzec się wszelkiego strajkowania, jeżeli rząd potrafi zahamować drożyznę. **Polityka czynu demokratycznego staje się nakazem i kto zawaha się użyć prawa dla obrony demokracji w Polsce, doczeka się tego, że walka odbędzie się poza prawem.**

Zaproponowaliście komisję główną, **złamaliście konstytucję,** przegłosowaliście nasz tekst, mówi p. Daszyński, zwrócony do prawicy. Dwie rzeczy są pewne, że komisja jednogłośnie postanowiła prosić Naczelnika Państwa, by desygnował premiera, a następnie, że na p. Śliwińskiego padło 226 głosów przeciw 188. Teraz mówicie panowie, że głosy te nic nie znaczą. Obniżając wartość rozstrzygnięć komisji głównej, czynicie ją ciałem bezprzedmiotowem. Dlatego **wasza groźba nowego przesilenia jest igraniem z ogniem.** Wszelkie próby rządów koalicyjnych są tylko marzeniem i dlatego patrząc na to, jak chcecie zrobić jeszcze jeden eksperyment, zapewniam, że **znajdziecie nas, tj. lewicę i centrum znacznie silniej zespoloną, aniżeli 5 tygodni temu.**

Pos. **Dubanowicz** odmawia w imieniu swego stronnictwa poparcia rządowi. Odmawiamy rządowi zaufanie, a w **głosowaniu przejdziemy do bezwzględnej opozycji.**

Pos. **Stapiński** zaznacza, że rząd ten nie wydaje się zdolnym do sprostania obowiązkom, gdyż w skład jego wchodzą ludzie nie należący do stronnictw reprezentowanych w Izbie. Mowca kończy zapewnieniem: **Mamy wiarę, że Naczelnik Państwa znajdzie sposób,** aby nie cofnąć się przed waszą mafią, lecz wspólnie z rządem i z robotnikami doprowadzi Polskę do szczęścia. Niech żyje Naczelnik Państwa.

P. **Skulski** oświadcza imieniem swego klubu, że gabinet p. Śliwińskiego da rząd jednostronny politycznie. Premier tworząc gabinet nie liczył się z koniecznością zatrzymania wybitnych sił z poprzedniego gabinetu. Wobec tego **klub mowcy nie będzie głosował za votum zaufania.**

Pos. **Woźnicki** jest zdania, że obalenie tego rządu wtrąciłoby nas znowu w przesilenie kilkutygodniowe. Jeżeli rząd będzie miał dobrą wolę, to **zapewnimy mu całkowite poparcie.**

Pos. **Matakiewicz** (str. katolicko-ludowe) oświadcza w imieniu swego klubu, iż zrzeka się odpowiedzialności za wywołanie przesilenia. **Klub niema zaufania do tego rządu.**

Pos. **Baworowski** (K. P. K.) oświadcza, że klub jego **akceptuje premiera jako osobę** wskazaną przez Naczelnika Państwa, ale zastrzega sobie krytyczną ocenę gabinetu. W końcu oświadcza mowca, że klub jego **nie może udzielić poparcia temu gabinetowi.**

Pos. **Czarniewski** (nar.-chrześc. klub robotniczy) odczytał deklarację swego klubu która wobec tego, że gabinet p. Śliwińskiego nie daje rękojmi sprostania zadaniu, **odmawia mu zaufania.**

Pos. **Tomaszewski** (Klub zjedn. chrześc.) stwierdza, że klub jego nie widzi w programie nowego gabinetu programu gospodarczego i zrozumienia dla tych spraw. Wobec tego **klub odmawia mu zaufania.**

Pos. ks. **Okoń wyraża zaufanie dla rządu.**

Po przemówieniu pos. Okonia udzielił marszałek głosu pos. **Witosowi** (P. S. L.)

Pos. **Witos:**

Panie Marszałku posiedzenie miało być odroczone.

Marszałek: Prawica wnosi o prowadzenie dalszej rozprawy.

Pos. **Osiecki:** Według dotychczasowych zwyczajów głosowanie było na kilka dni wcześniej podawane do wiadomości. Obecnie chcecie skorzystać z chwilowej przewagi i natychmiast głosować. (Głosy na lewicy: Odroczyć posiedzenie. Wrzawa. Bicie w pulpity.) Marszałek odracza posiedzenie na 5 minut i zaprasza przewodniczących klubów na naradę, a po naradzie oświadcza, że po porozumieniu z lewicą i prawicą **odracza posiedzenie** do dziś godz. 15.

Na porządku dziennym dalsza rozprawa nad expose p. Śliwińskiego i trzecie czytanie ustawy o ordynacji wyborczej.

Anarchistyczne dążenia prawicy.

Oburzające zachowanie się klubu KPK

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Wczorajsze posiedzenie Sejmu poprzedziły narady zarówno klubów prawicy, jak i klubów centro-lewu włościańsko-robotniczego. Wiedy, kiedy kluby włościańskie i robotnicze zastanawiały się nad tem, w jaki sposób zapewnić poparcie obecnemu rządowi i niedopuścić do przesilenia, co każdy zrozumie, że w obecnej chwili jest nad wyraz niepożądane i zgubne, kluby prawicowe knuły spisek przeciwko dopieroco powstałemu rządowi. W **konspiracji prawicy** przeciwko obecnemu rządowi **wybitną rolę odegrał K. P. K.** Nieraz mieliśmy sposobność wykazać, że w klubie tym zasiada ą wytrawni politycy, ale zarazem byliśmy zmuszeni zwrócić uwagę, że wśród członków tego klubu, zaczął zupełnie wyraźnie przeważać **interes prywatny przed interesem ogólnym.** W całej pełni **okazało** się to na wczorajszem posiedzeniu Sejmu. Ci sami ludzie, którzy na komisji głównej głosowali za powołaniem rządu wskazanego przez Naczelnika Państwa, dziś kiedy rząd ten wystąpił z programem jasnym, zdecydowanym i odsuwającym panowanie interesu jednostek ponad interesem ogółu, wówczas prezes tego klubu p. Baworowski stał się gwałtownie obrońcą p. Michalskiego. I dlaczego to się stało? Oto dlatego, że rząd obecny przez usta swego premjera twierdzi wyraźnie w ekspose, że gospodarka p. Michalskiego doprowadziła do tego, że w pierwszem półroczu br. **doszliśmy do 400 miljardowego deficytu.** Panom Kolischerom, Halbanom, Löwensteinom, Stesłowiczom i Baworowskim nie może się podobać naturalnie ujawnienie złej gospodarki tych ludzi, którzy popierali ich interesy, a czego rezultatem jest tak wielki deficyt skarbu naszego.

Druga rzecz poza tem skłoniła K. P. K. i inne kluby prawicy, które czują jak źle są ich konjunktury wyborcze, do zwalczania obecnego rządu. Ta druga sprawa jest to obawa, że rząd p. Śliwińskiego ani niedałby im pieniędzy na wybory, ani sprzyjałby odwlekaniu wyborów bez końca, do czego posłowie o żelaznych mandatach dążą wyraźnie. Stąd też złość i solidaryzowanie się z endecją, która wprawdzie z innych powodów nie przebiera w środkach, aby zohydzić i obalić rząd otrzymujący poparcie demokracji chłopskiej i robotniczej.

Posiedzenie było burzliwe, szczególnie w tym momencie kiedy, cała reakcja sejmowa chciała wczoraj jeszcze dokańczyć dyskusję i wczoraj jeszcze spróbować szczęścia w obaleniu rządu p. Śliwińskiego.

P. S. L. W OBRONIE DOBRA PAŃSTWOWEGO.

Przeciw temu zaprotestowało P. S. L. domagając się przeniesienia dalszej dyskusji do następnego posiedzenia i zmusiło co do tego całą prawicę i marszałka, który pod wpływem wyraźnego i zdecydowanego protestu P. S. L., poparte go przez inne kluby lewicowe, zmuszony był odłożyć dalsze debaty do dnia jutrzejszego.

Dziś też zabierze głos przedewszystkiem poseł Witos, imieniem P. S. L., aby z jednej strony wyrazić stosunek klubu P. S. L. do Rządu, z drugiej zaś scharakteryzować zachowanie się prawicy, zdążającej do nowego przesilenia. Jakie będą wyniki głosowania trudno w tej chwili powiedzieć. Jakiekolwiek jednak będą nie ulega najmniejszej wątpliwości, że ani stronnictwa, reprezentujące demokrację wiejską, ani te, które reprezentują miejską niedopuszczą do ewentualnego objęcia rządów w razie przesilenia przez reakcję.

GRUPA WICHRZYCIELI SPOŁECZNYCH MYŚLI O WŁASNYM GABINECIE.

Zaraz po posiedzeniu plenum Sejmu zeszli się pp. Głąbiński, St. Grabski, hr. Baworowski, Ste-

---

dla propagandy kultury polskiej w Bułgarji. Towarzystwo to, do którego zarządu należeli i należą wybitni profesorowie uniwersytetu, ministrowie, literaci i przedstawiciele kolonji polskiej, rozwinęło odrazu bardzo żywą działalność.

W ciągu dwu lat wygłoszono szereg odczytów o literaturze, muzyce, historji polskiej i o dzisiejszych stosunkach Polski; nadto wydawać poczęto 3 razy na miesiąc „Przegląd polsko-bułgarski", w którym oprócz przekładów z literatury polskiej informowano społeczeństwo bułgarskie o tem co się dziś dzieje w Polsce; wreszcie założono też wydawnictwo periodyczne „Bibljotekę Polską", drukującą bułgarskie przekłady dzieł polskich: dotąd pojawiły się w „Bibljotece" „Irydjon" i „Nieboska komedja" w przekładzie pani Ganczewy, oraz „Sędziowie" i „Antologja poetów polskich" w przekładzie moim. — Nie tylko jednak literatura, lecz także muzyka i plastyka polska znalazły w „Tow. polsko-bułgarskiem" gorliwego opiekuna; dzięki jego zabiegom „Halka" weszła na stałe do repertuaru opery bułgarskiej, a z utworów symfonicznych zaznajomiła się Bułgarja z kompozycjami Karłowicza, Noskowskiego i i. — Niedawno odbyła się w Sofji wystawa graficzna, mieszcząca około 500 eksponatów i widoków architektury miast polskich. Katalog tej wystawy, ułożony wespół z doskonałą tłumaczką Krasińskiego p. Ganczewą przez prof. Grabowskiego wychodzi daleko poza ramy zwykłego katalogu i stanowi raczej podręcznik sztuki polskiej. — Wreszcie napomknąć się godzi o popularnych kursach języka polskiego, utworzonych również z inicjatywy Towarzystwa polsko-bułgarskiego. Wskutek tego wszystkiego zainteresowanie się Polską jest dziś u nas ogromne. „Irydjona" przyjęto z niesłychanym entuzjazmem i domagać się poczęto zewsząd dalszych przekładów Krasińskiego; „Moja Pieśń Wieczorna" Kasprowicza stała się objawieniem; Kasprowicza uważa się u nas za największego poetę współczesnego w Europie, a przekład wszystkich jego „Hymnów" stał się jednym z najpilniejszych naszych postulatów literackich. Nie dziw! wszak żywiołowa jego natura, pierwotność jego siły twórczej bliska jest duszy naszej, która pod zbyt świeżym wpływem kultury europejskiej nie zdążyła jeszcze oddalić się od tego pierwotnego źródła twórczego, jakiem jest Ziemia.

Potrzebę i zbawienność wpływu polskiego na Bułgarję ujmuje syntetycznie prof. Penew w całym szeregu artykułów, w których dowodzi tej zbawienności, przeciwstawiając idealizm i mistycyzm polski oraz przedziwnie z niemi złączony element czynu naszemu realizmowi i tej inercji, jaka została w nas na skutek długoletniej niewoli tureckiej i wpływu literatury rosyjskiej.

W końcu nie od rzeczy będzie wspomnieć, że w konsekwencji tych coraz ściślejszych stosunków zawiązał się niedawno w Warszawie także komitet polsko-bułgarski, do którego prócz wielu innych akces swój zgłosili pisarze tak wybitni, jak Berent, Dębicki, Lange, Reymont i Staff.

—oo—

łowicz, Skulski, Czarniewski, Dubanowicz i Rosset aby się podzielić skórą niezabitego jeszcze niedźwiedzia.

Zastanawiali się mianowicie nad tem, aby w razie udania się im obalenia Rządu p. Śliwińskiego stworzyć swój na jego miejsce. Do całkowitej zgody nie doszli — za wiele bowiem apetytów i za wiele prywatnych interesów mają ci panowie, aby mogli się pogodzić. Niewątpliwie jednak podejmą dziś nowe próby w celu zarówno obalenia Rządu p. Śliwińskiego, a w razie, gdyby się im to nie udało, utworzenia innego, który ich interesom byłby powolny.

Z obrad Sejmu.

Warszawa. (PAT.) Posiedzenie Sejmu 324. — Marszałek oznajmił o mianowaniu ministrów, poczem odczytał

orzeczenie sądu honorowego w sprawie posła Kiernika.

Orzeczenie to stwierdza, **że zarzuty** poczynione posłowi Kiernikowi w sprawie sprzedaży drzewostanu z majątku Dojlid **są nieuzasadnione.** Następnie na wniosek min. spraw zagr. i za zgodą Prezydenta Ministrów przystąpiono do ratyfikacji zarządzeń o sądach ustanowionych przez komisję międzysojuszniczą na Górnym Śląsku. Ustawę tę przyjęto jednomyślnie we wszystkich trzech czytaniach. — Następnie zabrał głos p. Prezydent Ministrów Śliwiński (mowę jego podaliśmy już na innem miejscu).

Krwawe zajścia w Wilnie.

ENDECY PROWOKUJĄ POGROMY. — REZULTAT — 2 ZABITYCH I WIELU RANNYCH — ENERGICZNE ZARZĄDZENIA WŁADZ.

(Od naszego korespondenta.)

Wilno, 2. lipca.

(w.) Fanatyzm partyjny narodowej demokracji, skierowany przeciw nowemu rządowi, pcha się poprostu do zbrodniczego obłędu.

Do Wilna zawitał osławiony pogromowiec p. Jaksa Chamiec z „4 odczytami żydoznawczymi".

Już w dniu św. Piotra i Pawła popisywał się p. Chamiec przy dzielnej pomocy tutejszego agitatora endeckiego p. Obsta, red. „Dziennika wileńskiego", na Antokolu podczas kiermaszu. Panowie ci, wśród bud jarmarcznych pod kościołem, wygłaszali żydoznawcze „odczyta", wskutek czego podbechtane tłumy wystąpiły agresywnie wobec przekupniów żydowskich, nędzarzy, sprzedających wodę sodową i pomalowane pierniki.

Dziś w niedzielę zaś miał p. Jaksa Chamiec wygłosić „4 odczyt żydoznawczy" w sali miejskiej.

Wobec wydarzeń na kiermaszu zachodziła słuszna obawa, że ta chuligańska robota pp. Chamieca i Obsta może wywołać podobne, a może i groźniejsze następstwa. Wobec tego, że miejsce odczytu leży w dzielnicy żydowskiej, starostwo zakazało tych retorycznych popisów niepoczytalnych burzycieli.

P. Obst publicznie w „Dzienniku wileńskim" wydrwił zakaz starostwa i wezwał do tłumnego „pośpieszenia" na odczyt znakomitego demagoga, który miał się odbyć dziś (w niedzielę 2. lipca) o godz. 5 popoł.

Prócz tego p. Obst przy pomocy **jakiegoś jezuity agitował w kościele św. Kazimierza** i poprowadził tłum wiernych na odczyt.

Wobec atoli zakazu władz policja zabroniła wstępu do budynku, w którym miał się odbyć ten „odczyt".

Podbechtany tłum począł lżyć policję i komisarza, nazywając ich pachołkami żydowskimi, którzy wzięli łapówkę od żydów itp. Padały okrzyki, zachęcające do pogromów. Część tłumu poczęła kierować się w boczne, wąskie uliczki, zamieszkałe przez ludność żydowską.

Z powodu dnia niedzielnego i ze względu na bliskość zaułków, gdzie się gnieżdżą szumowiny społeczne, do tłumu wmieszały się różnorakie **indywidua z pod ciemnej gwiazdy, nożowcy, ban**dyci i złodzieje, czekający okazji rabunku sklepów itp.

Policja piesza pośpiesznie zamknęła wejście do uliczek, konna zaś poczęła rozpraszać tłum, chcący dostać się do sali miejskiej.

Tłum podżegany przez jakieś ciemne kreatury, nie ustępował. Poczęły padać kamienie na policję, a wreszcie jakieś strzały.

Wobec tak groźnej sytuacji policja użyła broni.

Padła salwa. Na placu pozostało 2 zabitych (plut. Krawczyk, żołnierz, czy też zdemobilizowany i jakiś robotnik, nieznanego nazwiska), prócz tego kilka osób rannych.

Smutne to zdarzenie jest plonem łajdackiej agitacji endeckich krzykaczy, którzy za cenę krwi obałamuconej gawiedzi ulicznej chcą zdobywać mandaty do nowego Sejmu.

Wskutek zdecydowanej postawy policji nie doszło do gorszych scen.

Jakiś czas jeszcze grupki demonstrantów włóczyły się po ulicach sąsiednich. Jedna z nich napadła na V. komisarjat policji i powybijała tam szyby.

ENDECCY AGITATORZY KOMPROMITUJĄ POLSKĘ PRZED EUROPĄ.

W tym dniu bawiła w Wilnie delegacja prasy szwajcarskiej. Właśnie podczas tych awantur ulicznych zebrani byli dziennikarze szwajcarscy wraz z polskimi i z reprezentantami miasta, władz, uniwersytetu.

Jeden ze szwajcarskich dziennikarzy wygłaszał mowę na cześć Polski, podnosząc wysoką kulturę i tolerancję Polski w przeszłości, twierdząc, że pod tym względem Polska śmiało może stanąć do rywalizacji z jego ojczyzną.

Wtem wpada na salę p. Obst z jezuitą i drą się na całe gardło: Przestać grać, tam krew się leje itp. — W sam raz! P. Obst czynił takie wrażenie, że goście nie orjentując się, wzięli go za pozbawionego zmysłów! Pięknie będziemy wyglądali. Wszystkie czynniki w Polsce trudzą się, by wytłumaczyć światu, że szerzona o nas oszczercza, a wiele nam szkodząca opinja zagraniczna, jakobyśmy byli krajem pogromów, jest kłamstwem, tymczasem jeden taki chuligan, psuje całe kosztowne dzieło. Przypominają się słowa Ujejskiego: O rękę karaj, nie ślepy miecz! P. Obsta nie dosięgła kula, bo schował się za tłum, a jednak winien raz tych podżegaczy, robiących interes wyborczy nawet na krwi ludzkiej, dosięgnąć cios pogardy i potępienia opinji publicznej, bo nie dosięgnie go z pewnością ręka chwiejnej sprawiedliwości czy władzy naszej.

ANARCHISTYCZNY WIEC.

Demokratyczno-ludowa „Gazeta Krajowa" wileńska, której współwydawcami są poseł z P. S. L. Święchowski i Wyzwolenia Chomiński, pisze pod tym tytułem:

„Panujący od dłuższego czasu spokój w Wilnie został od paru dni zakłócony przyjazdem na gościnne występy p. Jaxa-Chamca, największego „ziadacza" żydów w Polsce.

Pierwszy występ antysemicki p. Jaxy-Chamca odbył się w dzień św. Piotra na Antokolu w domu ludowym. Ludność żydowska, zamieszkująca tę dzielnicę, obawiając się pogromu, jako skutku owego wiecu, nie wychodziła na ulicę wcale, siedząc przy zamkniętych drzwiach i okiennicach w domu.

Na wiecu, prócz nielicznej garstki „przyjezdnych kiermaszowiczek", nikogo nie było, ponieważ miejscowa ludność z pogardą odnosiła się do takich podburzających wieców.

Z przemówienia p. J.-C. można było wnioskować, że narodowa demokracja, coraz bardziej tracąc na popularności poszukuje nowych sposobów zdobycia sobie zwolenników dla przyszłych wyborów.

Tysiące obelg i wyzwisk, rzuconych przez mówcę pod adresem najwybitniejszych mężów stanu w Polsce ukoronowały niekulturalne przemówienie mówcy. Opowiadając o pewnym incydencie, gdzie zależało mowcy o urobienie Naczelnikowi Państwa złej opinji, mowca nazwiska jego nie wymienił, zamykając usta ręką, przez co **należało się domyśleć o kim mowa.** Na żądanie jednego z obecnych wymienienia przełknionego nazwiska — mowca się nie zgodził.

Następnie p. Jaxa-Chamic zaklinał w imię Matki Boskiej Ostrobramskiej i Częstochowskiej, cały naród polski do walki z żydami, do walki domowej.

Na zakończenie mowca zachęcał do wstępowania w szeregi. Wszelkie informacje w jaki sposób walkę toczyć z żydami, będą dostarczane przez główną kwaterę, którą jest towarzystwo „Rozwój".

—o—

Nieodpowiedni generał.

(Od naszego korespondenta.)

Wilno, 2. lipca.

(w.) W ostatnich dniach czerwca zdarzył się przykry wypadek. Oto grupka żołnierzy białorusko-litewskiego batal. etap. napadła w nocy ludność cywilną wsi Dmytrówki koło Olkienik, pod przewodnictwem chor. Bielickiego. Chłopów pobito i zrabowano im kilkanaście sztuk koni. Podobne wypadki niesubordynacji, dowodzące zdziczenia żołnierzy, zdarzają się coraz częściej. Wina tego spada głównie na dowództwo korpusu, tj. na gen. Konarzewskiego, który odznacza się prześladowaniem w wojsku b. legionistów i peowiaków, oraz wprowadzaniem metod rosyjsko-carskich do armji polskiej. Wielką winę ponosi tu również szef duszpasterstwa, ks. Tyszko, który wywołuje publiczne zgorszenie wskutek pijatyki z szeregowymi i uczęszczania do nor kinematograficznych. Kto wie, czy redukcja oficerów oświatowych w armji nie będzie tym ogólnym tłem szerzącego się rozwydrzenia wśród tutejszych oddziałów. podległych p. Konarzewskiemu. Centralne władze wojskowe winny natychmiast wkroczyć, by spraw takich nie tuszowano na miejscu.

Gdy władze cywilne zawiadomiły wojskowość o tym napadzie i przeprowadzono dochodzenia, odnaleziono zrabowane konie, ale już pomalowane i z obciętymi ogonami.

Z konferencji haskiej.

PIERWSZY KONFLIKT NA KONFERENCJI HASKIEJ.

Haga. (PAT.) Dziś odbyło się posiedzenie podkomisji dla spraw własności prywatnej wspólnie z Rosjanami. Dyskutowano nad kwestionarjuszem rozesłanym przez delegację rosyjską. Prezes uzasadniał stanowisko podkomisji **odmawiającej zarządzenia ankiety szczegółowej** posiadaczy własności w Rosji. Litwinow zastrzegł się energicznie przeciw stanowisku podkomisji.

POLOWANIE NA LITWINOWA.

Londyn. (AW.) „Daily Mail" donosi z Hagi, że policja tamtejszej udało się wykryć sprzysiężenie przeciw Litwinowowi. Wydalono 15 rosyjskich monarchistów z Hagi.

—oo—

Zatarg grecko-rumuńsko-bułgarski.

ŻĄDANIE WYKLUCZENIA BUŁGARJI Z LIGI NARODÓW.

Londyn. (AW.) „Daily News" donosi z Belgradu, że rządy grecki i rumuński poleciły swym posłom w Sofji poczynić wspólne kroki u rządu bułgarskiego. Następnie zaś oba państwa postanowiły zwrócić się do mocarstw sprzymierzonych z **żądaniem wykluczenia Bułgarów z Ligi Narodów, dopóki rząd bułgarski nie złoży dowodów swego lojalnego stanowiska wobec zobowiązań nałożonych na Bułgarję przez traktat pokojowy.** Między innymi projekt Rumunji i Grecji przewiduje izolowanie Bułgarji w ruchu kolejowym.

—oo—

WIELKA ENTENTA PORUSZA KWESTJĘ WSCHODNIĄ.

Rzym. (PAT.) Przewidziany jest zjazd ministrów spraw zagranicznych Francji, Anglji i Włoch w celu uregulowania kwestji wschodniej. Jako miejsce spotkania proponowana jest Genua.

WYJAŚNIENIE P. K. K. P W SPRAWIE ROZPORZĄDZEŃ WALUTOWYCH

Warszawa. (PAT.) P. K. K. P. zawiadamia, iż zamieszczony w niektórych pismach artykuł i wzmianki o nadzwyczajnych jej rozporządzeniach walutowych w obecnej chwili nie są ścisłe. P. K. K. P. — jak zawsze przedtem, tak i teraz wykonuje tylko te czynności walutowe, które mają na celu możliwą stabilizację naszej waluty, drogą kroków bankowych ogólnie przyjętych. Między innymi oddaje P. K K. P w ty mcelu od dłuższego czasu większą ilość walut na zapotrzebowanie przemysłu polskiego. Dopatrywanie się w tych czynnościach jakiegokolwiek podkładu politycznego jest pozbawione wszelkiej podstawy.

—oo—

ZAJĘCIE CAŁEGO TERYTORJUM GÓRNEGO ŚLĄSKA.

Katoice. (PAT.) — We wtorek, 4. bm. wkroczyły wojska polskie do powiatu rybnickiego, jako ostatniej strefy obszaru plebiscytowego przyznane Polsce. Uroczystość przyjęcia wojska odbyło się w Rybniku, Zorach i w Łodzisławie, do których to miast przeznaczone zostały załogi wojskowe. Do Rybnika przeznaczono na załogę 3. pułk strzelców podhal. jedną baterję 23. p. artylerji polowej.

ZNOWU ZAMACH MONARCHISTYCZNNY W NIEMCZECH!

Berlin. (PAT.) — Wczoraj wieczór eksplodowała na dziedzińcu domu ludowego (lokal partyjny Scheidemannowców) bomba, wskutek czego kilka osób odniosło rany..

O naprawę teatru lwowskiego.

TZW. KOMISJA TEATRALNA.

W rzeczonym artykule omawia p. Grd. jeden z powodów upadku sceny lwowskiej, a mianowicie sprawę komisji teatralnej, i przedstawia dosadniej zarys podziału kompetencji między odpowiadającym owemu zadaniu kierownikiem teatru miejskiego a organami reprezentacji miejskiej. O innych przyczynach obecnego stanu teatru była tu — i będzie — niejednokrotnie mowa.

Kompetentny kierownik teatru winien mieć — zdaniem naszem — zapewnioną odpowiednią swobodę działania. Komisja teatralna wybrawszy nieodpowiedniego — dowód jej niekompetencji — widzi się zmuszoną roztoczyć nad nim opiekę — a to wzmaga zamęt i nie pokazuje drogi wyjścia. Reforma kierownictwa i reforma komisji — oto radykalna, ale jedyna droga wyjścia. **Red.**

Nie da się zaprzeczyć, iż jest to temat, o którym warto pomówić. W sprawach teatru komisja rządzi, z takim rozmachem, że aż serce raźniej tętni w piersi każdego aktora. Szkoda, że służba teatralna nie posiada karabinów, aby mogła broń zaprezentować przed tymi dumnie kroczącymi panami z komisji teatralnej.

Właściwie należałoby publiczności wyjaśnić, czem ta komisja teatralna jest, jaki jest jej urząd i zadanie, jakie jest jej znaczenie w świecie; a to wszystko dokładnie rozpatrzeć, to rzecz wcale niełatwa. Możnaby przypuścić, iż ona sama tego nie wie..

Dotychczas wiadomo, że trzy teatry miejskie są pod zarządem jednego dyrektora; temu dyrektorowi dodano kuratorjum, niby ciało doradcze, w którem nie mniej, jak 21 członków zasiada — mały parlament teatralny. Artystyczne kierownictwo tych trzech teatrów, tak przynajmniej mówią ogólnie, spoczywa w rękach dyrektora. Gdzie więc rozpoczyna się sfera wpływu tych 21 panów, z przepięknym tytułem „Komisja teatralna", w którym kraju czarodziejskim mają oni szukać pola swej działalności? Zakres ich działania jest słabo zakreślony, ledwie zaznaczony. Wymaga się od dyrektora artystycznego, aby we wszelkich sprawach o większej doniosłości i zasadniczego znaczenia porozumiewał się z Komisją teatralną. Jest to sobie takie wyrażenie urzędowe, które pod względem niedokładności nic nie pozostawia do życzenia, jest to giętkie nescio quid, które nic nie mówi, a które rozmaicie w razie danym można rozumieć. Z takim kauczukiem w ręku komisja może pokrzyżować wszelkie przedsięwzięcia dyrektora, zadławić w zarodku wszelkie plany i zamiary.

Sprawy większej doniosłości — gdzie one się poczynają, a te o zasadniczem znaczeniu — gdzie one w czynności teatralnej się kończą?

Do najpiękniejszych i najniezbędniejszych praw, przysługujących odpowiadającemu swemu zadaniu kierownikowi sceny należy n. p. prawo wyboru sztuk i artystów. On ma oznaczyć, jakie dzieła i przez jakich artystów, śpiewaków lub aktorów ma się wykonać. Wogóle kierownik sceny po winien mieć możność swobodnego dysponowania wszelkimi środkami przedstawienia, gdyż tylko w takim razie może być odpowiedzialny za sukces. Cóż jednak, gdy dyrektor pragnie dzieło przedstawić na scenie, a ktoś z Komisji teatralnej wystąpi z oświadczeniem, że to jest sprawa większej doniosłości, rzecz o zasadniczem znaczeniu, i trzeba się przedtem porozumieć z całą Komisją teatralną? Istnieje wprawdzie główny przedstawiciel takiej dwudziestojednogłowej komisji, jako referent artystyczny, lecz najciekawsze jest, iż ten pan referent generalny wcale nie jest wszechmocny; posiada wprawdzie prawo protestu, może każdej chwili pociąg Tespisa powstrzymać w swym biegu, lecz we wszystkiem innem ma się porozumiewać z całą komisją. O samowładztwie dyrektora więc ani mowy. Nadaje się mu tylko dźwięczny tytuł, ilekroć zaś usiłowałby postępować samodzielnie, może go jeden z 21 członków komisji — zaprawdę artystyczny sowiet — ująć za poły surduta i przypomnieć, iż p. dyrektor teatrów miejskich we Lwowie powinien wprzód porozumieć się z komisją. Dyrektor teatru, który ma kierować i pouczać, podlegać musi kierownictwu!

Biurokracja lwowskiej Rady miejskiej nigdy nie wydała na świat dziwoląga, którzyby był bardziej sprzeczny z celem od owego kuratorjum artystycznego.

Z dwojga jest przecież tylko jedno możliwe: albo wybrany dyrektor teatrów rozumie swą rzecz, na cóż więc potrzebna ta wieczna przeszkoda, ten wielogłowy potwór przy jego boku — albo on nie rozumie swej rzeczy i potrzebuje „pomocy" w formie dwudziestojednogłowej komisji, dlaczego więc go wybrano?.

Przypatrzmy się, jak sprawa ma się w zachodnich krajach. W Niemczech przedtem istniał tuzin teatrów nadwornych, które wszystkie dziś prowadzone są nadal, jako teatry państwowe, lub krajowe; każdy ma swego dyrektora. Nigdzie nie słyszano, aby obok tego jedynego i najważniejszego kierownika była czynna jakakolwiek inna nadzorcza komisja. — W Paryżu są cztery wybitne teatry państwowe: Wielka opera, Komiczna opera, Komedia francuska i teatr Odeon; każda z tych scen otrzymuje znaczną subwencję państwową i każda podlega ministrowi oświaty. Ten nie ma obowiązku troszczenia się o artystyczne kierownictwo; lecz mogą się wyłonić kwestje natury finansowej, przy których głos zabierać państwo ma prawo.

W tym celu siedzi w ministerstwie jeden referent, który ma za zadanie komunikować się z subwencjonowanymi instytucjami kulturalnemi. Aby tego pana obciążać 21 kuratorami, o tem Francuzi nigdy nie pomyśleli, a przecież są oni dobrze obznajomieni od wieków z istotą teatru i w ogóle istotą sztuki. Kuratorjum (Komisja) teatralna to wynalazek lwowski, specjalność lwowska, zgoła nie taka, iżby nam jej można było pozazdrościć. Nie wchodząc w jakość kwalifikacji artystycznych dyrektora teatrów i jego pomocników, reżyserów i kapelmistrzów, to jednak twierdzić można, iż fachowo i rzeczowo każdy z nich jest bardziej miarodajny — o ile odpowiada swemu zadaniu — niż tych dwadzieścia jeden znawców. Czy ktoś z nich pragnie pouczyć, jak reżyserować lub jak dyrygować? Artysta nie potrzebuje żadnej opieki, a jeśli jakiej potrzebuje, to nie jest artystą.

Dobrze, ale administracja, podnieśćby można, administracja! Możliwe, iż artyści w ciemnym lesie liczb i cyfr łatwo błądzą, nie mogą obejść się bez przewodnika. Lecz jedno nie wyklucza drugiego. Niejeden czuje się dobrze na obu polach, artystycznem i administracyjnem. Zdarza się, że poeta literat jest dobrym rachmistrzem, muzyk zarazem nienagannym administratorem. Goethe prowadził teatr w Wejmarze jako doskonały gospodarz teatralny, — Voltaire był wprost genjuszem finansowym; także Ryszard Wagner osobiście się interesował gospodarczą podstawą swego przedsiębiorstwa artystycznego w Bayreuth. Wogóle jest rzeczą niesłuszną, artystę uważać na tem polu pospodarczem zasadniczo za partacza, dlatego, że jest artystą. Są to wprawdzie wyjątki, by artyzm i administracja szły w parze, istnieje jednak możliwość takiego wyjątku.

W każdym razie można utworzyć gospodarczą radę przyboczną (Komisja administracyjna) u boku dyrektora teatru. Lecz kuratorjum z 21, co za ociężały, wprost niemożliwy twór!

Gdy z chwilą upadku dynastji habsburskiej teatry nadworne przeszły na etat państwowy, wyłoniła się w sferach rządowych myśl utworzenia dwunastogłowej komisji teatralnej z atrybucjami do naszej podobnemi.

Widząc w tem wielki hamulec w swobodnym rozwoju sztuki teatralnej, prasa wiedeńska oświadczyła się solidarnie przeciw takiemu zamiarowi, a znany publicysta i krytyk Hugo Withmann w pysznie zredagowanym fejletonie wykazał bezcelowość i śmieszność takiej rady przybocznej nazywając ten dziwoląg wielogłową hydrą (eine hydramässige Vielgestalt), a całe kuratorjum scharakteryzował temi słowy: Każdy członek z osobna to genjusz, a całość to bestja. Zgodnie z p. Withmanem wierzymy, iż zarówno energiczny, jak i pojednawczy dyrektor, człowiek fachowo uzdolniony i dyplomatycznie wyszkolony, mógłby takie kuratorjum poskromić, kierować niem dowolnie, bez obawy, by odczuło jego przewagę. Ba, nawet mógłby z czasem przemienić ich na potakiwające porcelanowe pagody do okien wystawowych i w taki sposób udowodnić zbyteczność takiej instytucji. Wszystko zależy od tego, czy odpowiedni człowiek jest na odpowiednim miejscu.

We Lwowie, gdzie teatry subwencjonowane przez miasto podlegają kontroli Rady miejskiej, 21-głowa komisja teatralna, niezależnie od komisji administracyjnej, ze względu na to, iż są to właściwie dwa teatry (dramat i opera), da się lepiej zastąpić przez jednego dramaturga (literata) i jednego muzyka, a w razie potrzeby i jednego artystę malarza. Ci wyznaczeni przez Radę miejską, mieliby za cel być łącznikiem między miastem a teatrem i referować sprawy teatralne przed plenum rady miejskiej. W sprawach artystycznych dyrektor teatru powinien mieć zupełną swobodę, a wtedy będzie można po jakimś czasie jego działalność rozpatrzeć szczegółowo. Z usunięciem funkcji komisji teatralnej ustaną uboczne wpływy na układ repertuaru (p. kwestjonowanie wystawienia „O skibę" — „Klątwy"), angażowanie artystów, zezwolenie na gościnne występy, dopuszczenie do debiutu, obsadę ról, szafowanie bezpłatnemi lożami i fotelami itp. W zamęcie nieustannych wpływów i intryg sztuka nie może się należycie rozwijać. Sztuka potrzebuje spokoju.

Grd.

—oo—

Opera zagrożona.

Orkiestra operowa teatru Wielkiego przedłożyła dyrekcji teatrów miejskich swe żądania o podwyższenie gaży, która wynosić powinna 135 do 150 tysięcy mk. miesięcznie od września br. Ponieważ dyrekcja teatrów ma ograniczony budżet dla orkiestry, a orkiestra definitywnie oświadczyła, iż nie odstąpi od swych postulatów, choćby nawet miała grać po kawiarniach i kinach, sprawa przyszłego sezonu operowego jest na razie zakwestjonowana, gdyż bez upoważnienia komisji teatralnej, obecny budżet teatralny nie byłby w możności uczynić zadość żądaniom orkiestry i zgodzić się na podwyżkę gaży. W interesie sztuki wskazane jest, aby sprawa przyszłego sezonu operowego została nareszcie wyświetlona, albowiem jest niemożliwem jest czynić jakiekolwiek przygotowawcze kroki dla przyszłej kampanji operowej. Miasto powinno rozważyć postulaty orkiestry i pamiętać o tem, iż teatr nie jest przedsię-

biorstwem dla zysku, lecz raczej przybytkiem dla pielęgnowania sztuki.

A przecież wszelkie instytucje kulturalne muszą być subwencjonowane i to wydatnie.

Grd.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Izajasza pror.; gr. kat. Ahrypiny. Jutro rz. kat. Pulcherji; gr. kat. Rożd. ś. Joana. — Wschód słońca 3.26, zachód 7.31.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Początek przedstawień o g. 7.30 wiecz.

W czwartek »Biały mazur«.

W piątek „Faust", opera.

W sobotę „Dziewczę z Holandji".

*W niedzielę »Bal maskowy«, opera. Uroczyste przedstawienie z powodu przejęcia G. Śląska przez Państwo polskie.

W poniedziałek „Biały mazur".

We wtorek „Aida".

W środę „Księżniczka czardasza".

W czwartek „Cyganerja".

Mały teatr miejski (ul. Gródecka 2 b).

W czwartek i piątek „Kochanek z obłoków".

W sobotę „Kiki", komedja w 3 akt. Picarda, premiera.

W niedzielę, poniedziałek, wtorek, środę i czwartek „Kiki", komedja w 3 akt. Picarda.

We Lwowie.

— **Jubileusz dziennikarski.** W dniu dzisiejszym obchodzi p. Władysław Szenderowicz, znany i poważany dziennikarz, sympatyczny i ogólnie lubiany kolega, jubileusz 25-letniej pracy dziennikarskiej. Jubilatowi zasyłamy najserdeczniejsze życzenia dalszej, jak najdłuższej owocnej dziennikarskiej pracy.

— **Odwiedziny Szwajcarów** W wczorajszym artykule o wycieczce prasy szwajcarskiej zdarzyły się 2 przeoczenia: Milhaud a nie Nilhaud, ponadto opuszczono nazwisko red. bazylejskiej „Nat. Ztg." p. Graetera, którego mowa pełna tryskającego humoru była zarazem owiana entuzjastyczną wprost sympatją dla Polski.

— **Z karty żałobnej.** Wczoraj zmarł w mieście naszem Juljusz Tenner, znany i ceniony autor rozpraw i podręczników, poświęconych estetyce i technice żywego słowa. Gorący miłośnik i subtelny znawca piękna mowy naszej, żywił zrazu zamiar poświęcenia się kultowi słowa na scenie, przerzucił się atoli na pole naukowe; był lektorem wymowy uniwersytetu Jana Kazimierza — czasem dawał się poznać z mistrzowskich recytacji.

Dzieła oto, które po nim zostaną: „O twórczości aktorskiej", „Estetyka żywego słowa", „Technika żywego słowa", „Podręcznik sztuki czytania" (dla szkół) — artykuły o sztuce aktorskiej i teatrologii też w naszem piśmie, przyczynki do zagadnień sztuki wymowy, o filologii słuchowej, rozsypane po pismach naukowych pol. i niem. Jako tłumacz zmarły przełożył Kasprowicza, Berenta, Perzyńskiego, Nowaczyńskiego na niem. Askenazego „Poniatowski" u Perthesa też w jego przekładzie pojawił się. A już nie zliczyć, ile przekładów w pismach niem. nie uzrzało formy książkowej.

Tęgi ekonomista — był dyrektorem jednej z najruchliwszych instytucji asekuracyjnych.

Przyczynił się poważnie do rozpowszechnienia idei i społecznego znaczenia ubezpieczeń. (Broszura „Gore" 1904. Lwów.)

Po powstaniu Państwa Polskiego był poważnym inicjatorem w usiłowaniach unarodowienia filji zagranicznych Towarzystw ubezp. na obszarze Polski czynnych, oraz zreorganizowania tychże w towarzystwa czysto polskie. Niestrudzoną jego działalność w tej dziedzinie przerwała śmierć, przecinając wszystkie jego plany i zamysły.

Brał żywy udział w rozwoju prasy lwowskiej, jako jeden z twórców „Wieku Nowego". Zmarły osierocił żonę i dzieci: Dr. Danjelę Gromską, cenioną pracownicę na polu psychologji i dr. Romana kap. rez. b. urzędnika minist. spraw zagran. (sp.)

— **P. Michalski wraca do Lwowa na dawną posadę.** Dr. Michalski wyjechał z Warszawy 5. bm. do Lwowa, celem objęcia tu z powrotem kierownictwa Banku krajowego.

— **Konferencja Kas chorych.** Kasy chorych, należące do okręgowego Związku we Lwowie naradzały się 1. lipca w sali Instytutu technologicznego nad zmianą obowiązującej ustawy, jakoteż na brakami w przeprowadzeniu tej ustawy. Przewodniczyli tej konferencji, w której wzięło udział 42 Kas chorych pp. B. Lewicki (Lwów), I. Oktawiec (Drohobycz) i I. Pollak (Brody). Sekretarzami byli pp. A. Handel (Przemyśl) i Gnida (Krosno). — Z Warszawy zjechali na tę konferencję pp. Stwik zastępca Dyrektora Departamentu ubezpieczeń społecznych i Sell komisarz rządowy Kasy chorych miasta Warszawy. Nadto byli obecni z Zakładu pensyjnego Dyrektor Zawadowski, z Zakładu ubezpieczeń od wypadków p. Janelli, Województwo tarnopolskie wydelegowało p. Kulczyckiego. Referent p. Nacher przedstawił braki w ustawie, wykazał wadliwości w jej przeprowadzeniu, wynikające z niezrozumienia ustawy, jakoteż z złej woli, wreszcie przedstawił konieczność rozbudowy ubezpieczenia pracujących, jakoteż opinję Kas, że tylko konferencja wszystkich Kas Rzeczypospolitej łącznie z reprezentantami interesowanych pracodawców i pracujących jakoteż lekarzy może uchwalić wytyczne drogi dla zmiany i rozbudowy ubezpieczenia. Uchwalono jednomyślnie treść referatu p. Nachera w formie memorjału przedstawić Ministerstwu, jako opinję interesowanych Kas chorych. Pp. Stwik i Sell udzielali informacji i pouczeń. Dyskusja trwała od 9 rano do 6 wieczorem, o którem to porze przewodniczący Lewicki zamknął posiedzenie, dziękując delegatom Rządu za opiekę nad Kasami Małopolski, jakoteż referentowi, który mimo ciężkiej choroby podjął się tak wielkiej pracy.

—o—

— **Strajk w Gdańsku.** Rozpoczął się 4. bm. strajk robotników zajętych przy wyładowywaniu drzewa na Wiśle w Gdańsku.

Ze świata.

— **Delbrück.** Zmarł w Berlinie prezydent sądu Rzeszy Joachim Delbrück, wybitny mąż stanu pruski znany jurysta, b. minister spraw wewn. w r. 1909, który na swem stanowisku odegrał wybitną rolę w procesach politycznych przeciw zbrodniarzom wojennym.

— (c.) **Emigracja z Włoch.** Poważne zaniepokojenie budzi we Włoszech emigracja masowa przez granicę szwajcarską. Posterunki graniczne zostały wzmocnione.

Wyrok w sprawie zbrodni Puzappowców

(h.) Wczoraj zapadł wyrok w sprawie zbrodni puzapowskich. I tak Mindowicz został skazany na trzy lata ciężkiego więzienia, obostrzonego co miesiąc odosobnieniem i na kwotę pieniężną w sumie miljona mk. Edward Nowak został skazany na trzy miesiące więzienia ścisłego i na zapłatę kwoty 100.000 mk. Konstanty Rubel został uznany też winnym zbrodni kradzieży i zasądzony na 1 rok ciężkiego więzienia z obostrzeniem. Stanisław Komperda został skazany na półtora roku ciężkiego więzienia. Bernard Jonas został skazany na 1 rok, a ostatni Leon Seimfeld na 8 miesięcy aresztu ścisłego.

Wszystkim wliczono areszt śledczy. Prokurator wniósł zażalenie nieważności co do wszystkich, ponieważ wymierzono wyrok nie taki jaki powinno się wymierzyć, na mocy aktu oskarżenia. Obrońcy dwóch pierwszych obwinionych zastrzegli sobie 3 dni do namysłu, zaś obrońcy reszty wnieśli zażalenie nieważności z powodu wysokiego wymiaru kary.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 5 lipca

+ (c.) **Dochody i wydatki Francji.** „Matin" wykazuje, że Francja w 1913 r. wydawała fr. 5.100,000.000, a pobierała 4.900,000.000. W 1920 r. wydatki doszły do 58 miljardów 100,000.000 fr., a przy końcu spadły do 48.700,000.000 fr. Podatki wynosiły 24 miljardów 700 miljonów fr. Mimo zatem 300.000,000.000 fr. wydatków wojennych Francuzi płacą państwu 5 razy więcej niż w 1913.

Giełda.

+ **Giełda pieniężna.** Ruch na giełdzie dzisiejszej ożywiony. W akcjach przemysłowych jedynie obroty w Oikosach, które zyskały 200 punktów i doszły do 7200 i w Chodorowskich po 3675—3725. Sporadyczne transakcje w Pezetach i Polskim Globie. Targ walut ożywiony. Berlin mocniejszy. Wahał się między kursem 1170—12 i zakończył 1190. Praga słabsze nieco, ostatnia transakcja po 97 (efektywne korony czeskie 98). Wiedeń prawie niezmieniony. Czerniowce podrożały; płacono 30 i pół do 3065. Dolary kupowano po 4880. Tendencja dla akcji chwiejna, dla walut chwiejno-zniżkowa. Usposobienie ożywione, w akcjach rezerwowane.

+ **Giełda zbożowa.** Znaczna podaż zboża twardego, zwłaszcza żyta po cenach niższych. Transakcje w jęczmieniu, owsie, fasoli kolorowej i kaszy hreczanej. Popyt owsa przewyższa podaż. Ceny naogół utrzymują się. Tendencja nieustalona. Usposobienie ożywione. Następne zebranie giełdowe odbędzie się w piątek d. 7. bm. o godz. 11.

—oo—

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. bank.	5 lipca	B) Akc. przem.	5 lipca
Akc. Związk.	700	Galicja	250000
Dyskont Lw.	1500	Gafota	1800
Handl Pozn.	5200	Górka	6000
Hipot. akc.	800	Oikos	T 7200
Hipot. zemel.	420	Parowozy	1225
Małopolski	725	Patria	5600
Powszechny	825	Pezet	T 875
Przemysłowy	575	Pocisk	800
Ziemsk. kred.	625	Pol. Glob	625
		Pol. Nafta	1825
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	625
		Rakszawa	3825
Brow. Lwow.	13000	Siersza el.	1250
Chodorów	T 3725	Gór. Siersza	6000
Karpalit	750	Tepege	1050
Ćmielów	2300	Zieleniewski	5000
Portland z.S.	—	Żegluga pol.	350

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 150	Lwów — dnia 5 lipca 192		Warszawa dnia 5. lipca	Zurych dnia 5 VII.	Berlin dnia 29 VI.	Wiedeń dnia 4 VII
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	0.11—0.11	7.29	451
1 funt ang.	21000—22000	21000—22000	21550—22800	23.33	1621.75	91775
100 frs franc.	39000—41000	39500—41500	40900—41100	43.15	3085.25	178550
100 fr szwaj.	89000—94000	90000—95000	93200—94300	100.—	7032.25	407375
100 frc belg.	37000—39000	37500—39500	38700—39000	40.80	2913.00	169350
100 K czesk.	9400—9800	9350—9850	9400—9460	10.10	703.00	41[illegible]9
100 K węg.	410—510	425—500	——	—.45	86.54	1877
100 K austr.	21—25	22—25	23.00—23.50	—.02	2.07	100.—
100 M niem.	12[illegible]—1200	1135—1200	1120—1175	1.20	100.—	4945
1 Dolar am.	48[illegible]0—49[illegible]0	4850—4950	4860—4965	5.24	371.15	27464
100 Lir wł.	22000—23500	22000—23500	2350—2350	24.05	1711.00	98970
100 Lei rum.	[illegible]800—3000	2900—3100	—.—	3.45	228.20	1259[illegible]
100 guld. hol.	125000—135000	177500—187500	—.—	203.00	14039.00	829750
100 K. norw.	P 45000—50000	P 45000—51000	—.—	87.00	5931.00	352100
100 K. duń.	83000—85000	P 80000—85000	—.—	113.00	7818.00	454175
100 K. szw.	P 70000—72500	P 70000—75000	—.—	136.00	9387.50	544850

UWAGA. „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane.

Wiadomości telegraficzne.

Wymiana depesz Narutowicz-Poincare. (Tel. wł.) Nowy min. spraw zagr. z okazji objęcia urzędu wysłał do prez. rep. franc. depeszę, zawiadamiającą, że nadal będzie dążył do zacieśnienia węzłów sojuszu franko-polskiego, który umożliwi pokojową odbudowę Europy na podstawie istniejących traktatów.

Opiekę nad obywatelami francuskimi w Rosji objął Rząd polski. Warszawa. Rząd francuski powierzył opiekę nad obywatelami francuskimi w Rosji naszemu przedstawicielowi przy rządzie sowietów (Tel. wł.) (G.)

Marynarze polscy wyjeżdżają na równik. Warszawa. Kandydaci szkoły dla oficerów marynarki w Tczewie udali się na wycieczkę szkolną do Anglji. Na rok bieżący projektowana jest również wycieczka do Afryki. (AW.)

Komunikaty.

Statystyka stanu zatrudnienia w przemyśle: Według Rozporządzenia Rady Ministrów z 6. lutego 1922 Dz. U. Nr. 12. wszystkie zajmujące się wytwarzaniem lub przetwarzaniem dóbr zakłady przemysłowe tak państwowe jak komunalne i prywatne zatrudniające 20 lub więcej robotników są obowiązane przesyłać do Głównego Urzędu Statystycznego do 5-go każdego miesiąca sprawozdanie z ubiegłego miesiąca o stanie zatrudnienia.

Odnośnych druków dostarczy Główny Urząd statystyczny w Warszawie Aleje Jerozolimskie l. 32. względnie Województwo.

Wzywa się tedy te wymienione wyżej zakłady które druków z G. U. S. nie otrzymały **do bezzwłocznego** podania temu urzędowi dokładnego adresu i zwraca się uwagę na odpowiedzialność w tej mierze kierowników zakładu i postanowienia karne (§. 4. i 5.) na wstępie powołanego rozporządzenia.

—oo—

Stypendja z funduszu im. Adama Mickiewicza.

Rozdzielone zostały przez Zarząd Okręgowy lwowski T. N. S. W. prowizorycznie w pierwszej serji. Dalszy rozdział nastąpi z początkiem września b. r. wobec czego przedłuża się termin wnoszenia podań do końca lipca. Podania zawierające potwierdzony przez odnośne władze stan materjalny petentów oraz dowód, że mąż względnie ojciec był członkiem T. N. S. W. przesłać należy za pośrednictwem Zarządów Kół pod adresem Zarządu Okręgowego we Lwowie ul. Czarnieckiego 12. O ile petenci mieszkają poza obrębem Koła, prześlą podanie za pośrednictwem tego Koła, do którego mąż lub ojciec ostatnio przed śmiercią należał.

—oo—

Lwów, dnia 3. lipca 1922.

Podatek od wzbogacenia się.

Izba skarbowa we Lwowie przypomina, że z dn. 9. lipca b. r. upływa termin do zapłacenia pierwszej połowy podatku od wzbogacenia się ujawnionego przez nabycie nieruchomości lub przez spłacenie wierzytelności hipotecznych (art. 4. ustawy z 31. marca 1922 Dz. U. Nr. 30. poz. 238.).

W razie niedotrzymania tego terminu, pobierać się będzie odsetki za zwłokę po 5% miesięcznie.

W Biurze Wydziału II. Oddział 8/A Izby skarbowej (ul. Rutowskiego l. 16. II. p.) nabywać można wydanie ustawy o podatku od wzbogacenia się opatrzone motywami i objaśnieniami po cenie 300 Mk. za egzemplarz.

—oo—

Zarząd wakacyjny „Bratniej Pomocy stud. uniw." (ul. Łozińskiego nr. 7) — zawiadamia, że urzędowanie dla stron w czasie wakacji od dnia 1. lipca odbywać się będzie we wtorki i w piątki 7—8 wieczorem.

LISTY Z KRAJU.

Gospodarka obszarników i zaprzepaszczanie fundacji publicznych.

W Borszczowskiem, w czerwcu.

(k) **O niektórych** szkodliwych dla państwa i społeczeństwa objawach gospodarki wielkoobszarniczej w Wschodniej Małopolsce możnaby tomy całe napisać. Ograniczam się na razie do krótkich uwag o stosunkach w ordynacji dóbr w Skale i Husiatynie, będących własnością rodziny hr. Gołuchowskich. Informacje uzyskałem od tutejszych obywateli, zamieszkałych od lat w tut. powiecie i mających stosunki. Uwagi moje dotyczą szczegółów bardzo przykrych, czas jednak najwyższy, by je oświetlić w opinii publicznej i przyspieszyć sanację stosunków wywołujących zgorszenie u miejscowej ludności.

Obecny właściciel wspomnianej ordynacji hr. Gołuchowski od lat nie przebywa w dobrach i wyręcza się w administrowaniu dyrektorami, ni rządcami, z tych wielu pochodzenia obcego. Obszerne włości ordynackie długo po zakończeniu walk ubiegłych stały odłogiem, choć czynniki rządowe udzieliły swego czasu pomocy ordynacji, oddając do użytku dwa pługi motorowe, wagon pszenicy na zasiew i nasiona. Nie wyzyskano pomocy, gdyż widocznie zarząd dóbr kombinował że nie warto na razie, wobec „niepewnej sytuacji", rozpoczynać gospoda ki. Toteż obsługa pługów motorowych nie żywiona i nie wynagradzana rozeszła się, dalsze zaś losy wagonu pszenicy na zasiew i nasion, pobranych w r. 1921 i wówczas nie użytych, — nieznane. Dopiero na skutek presji wynikłej z ustawy o reformie rolnej i przymusowej uprawie gruntów zarząd ordynacji pod dyrekcją p. Mayera — Niemca zdecydował się powołać do gospodarki okolicznych włościan, każąc sobie oczywiście za udział w gospodarce słono płacić. Gdy wymierzono daninę państwową p. dyrektor, acz mocno rozgoryczony z tego powodu na Polskę, postanowił dla uzyskania pieniędzy na daninę i zagospodarowanie gruntów sprzedać część folwarku Turylcze i Siekierzyńce. Sprzedaż jednak wlecze się i spłata daniny też, bo p. dyrektor chce koniecznie od chętnych kupna uzyskać zapłatę w walucie... dolarowej.

W miasteczku Skała od długich lat biedzą sobie ludzie głowę nad historją fundacji ś. p. Adama Kopińskiego. Fundacja ta ustanowiona przed 65 laty, obejmują a 100.000 guldenów kilkadziesiąt morgów pola i kilku realności, przeznaczona była na budowę i utrzymanie szpitala pod wezwaniem św. Zofii dla miejscowej ubogiej ludności. Kuratorjum fundacji zastrzeżono kolejno członkom rodziny hr. Gołuchowskich. Dzieje wykonania fundacji, jak mnie zapewniają tut. obywatele, są następujące: Pole fundacyjne przyłączono do dóbr ordynacji a plony zużytkowane razem z resztą plonów folwarcznych. Realności fundacji wydzierżawiono, pobierając czynsze do dochodów ordynacji. O procenta od kapitału nikt się nie troszczył. Z jednej realności fundacji zabrano nawet ziemię na park dworski, kapelanję i familijny grobowiec hr. Gołuchowskich. Tylko o szpitalu ani słychu! Cel fundacji zaprzepaszczono a liczni chorzy pozostali w cierpieniu opuszczeni i bez pomocy. Dopóki działo się to za czasów austrjackich i hr. Gołuchowscy byli byli jako zaufani dworu cesarskiego, nie zaczepiałni, mogło to pozostać bez echa.

Lecz dziś, w wolnem państwie polskiem, sprawa ta powinna być natychmiast przez odnośne czynniki zbadana i ee! fundacji uszanowany i zrealizowany. Wszak z tej samej fundacji kierowanej jednak ręką obywatelską ręką powstał i istnieje szpital w Żółkwi. Czyż i dziś hrabiowie są wszechmocni? Ludność Skały czeka z niecierpliwością na odpowiedź i pomyślną interwencję władzy. N.

ZAPISKI.

Mapa Litwy. Po akcie nowej Unii Litwy z Polską dała odczuć się żywo potrzeba przeglądowej mapy ziem litewskich. Znane wydawnictwo kartograficzne „Atlas" wydało teraz mapę w podręcznym formacie, podz. 1 : 2,000.000, obejmującą Litwę polską, kowieńską, Łotwę, Kłajpedę i kraje ościenne — w wykonaniu czystem, jasnem i bezbłędnem, a w odniesieniu do granic politycznych, na innych mapach przedstawianych pogmatwanie lub przestarzale, jest uznania godne. S. P.

Ilustrowany Tydzień śląsko-dąbrowski. Pod tym tyt. ukazał się nowy tygodnik obrazkowy, poświęcony sprawom gospodarczo-politycznym wraz z działem literackim. W pierwszym numerze mamy długi szereg znakomitych ilustracji z wielkiej chwili objęcia G. Śląska przez Polskę, bardzo rzeczowe, poparte bogatym materjałem statystycznym artykuły o gospodarczem znaczeniu G. Śląska — nadto nowelę cennego pióra J. Wiktora. Przedpłata 600 mk. Adres: Sosnowiec, Prosta 8. S. P.

Z krajoznawstwa.

Towarzystwo tatrzańskie. Onegdaj odbyło się w Krakowie walne zgrom. Tow. tatrzańskiego. W Poznaniu, Lwowie, Łodzi i w Cieszynie rozwijają bardzo skuteczną działalność w kierunku zbliżenia całej Polski do Tatr. Oddział krakowski poparty przez Macierz krakowską buduje wielkie granitowe schronisko na Hali gąsienicowej, które pomieści przeszło 100 łóżek. W bieżącym roku oprócz odnowienia i rozszerzenia schroniska Morskiego Oka będą otwarte i zagospodarowane schroniska przy 5 Wielkich stawach i na Hali gąsienicowej. Ustępującego prezesa, zasłużonego około Towarzystwa tatrzańskiego dr. Władysława Szajnochę, wybrano przez aklamację honorowym członkiem towarzystwa. Prezesem wybrano inż. Czerwińskiego.

OGŁOSZENIA.

L. 3236/22 5/22. Rawa ruska, 1. lipca 1922.

KONKURS.

Na podstawie uchwały Rady gminnej w Rawie ruskiej z 28./6. 1922, rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę likwidatora podatków miejskich z terminem do wnoszenia podań do dnia 25./7. 1922.

Od kandydatów wymaga się gruntownej znajomości rachunkowości. Pierwszeństwo mają emerytowani urzędnicy skarbowi. Warunki objęcia posady zależne od umowy i kwalifikacji.

Zast. burmistrza Ślepokura.

Od Administracji „KURJERA LWOWSKIEGO"

Prosimy uprzejmie o jak najrychlejsze nadesłanie prenumeraty

na lipiec br.

wraz z ewent. zaległością, celem uregulowania nakładu. — Wypłata kwot wpłaconych na czeki Pocz. Kasy Oszczędn. następuje po upływie 8 do 10 dni, z tego powodu najrychlejsza wysyłka prenumeraty jest wskazaną w interesie szan. prenumeratorów.

Na czekach lub przekazach wymienić należy, na jaki cel służyć ma nadesłana kwota: prenumerata, ogłoszenie, składki.

Cena prenumeraty wynosi:

We Lwowie miesięcznie do odbierania w administracji Kurjera Lwowskiego	900 m.
We Lwowie z odnoszeniem do domu	1.000 m.
Z przesyłką pocztową w całej Polsce	1.000 m.
Zagranicą miesięcznie	1.600 m.
Za zmianę adresu dopłaca się	20 m.

Nauka i wychowanie.

Szenklówna. Piekarska 44. Przygotowanie do matury seminarjalnej, kwalifikacji i wydziałowego ...., od 15. lipca. Przeszło 700 aprobowanych. 1898

Matury seminarjalnej kurs jednoroczny i dwuletni od 15. września. Zofja Stankiewiczowa kierowniczka kursów Zacharjewi za 3 2027

Posady i prace.

Agentów za prowizją na wschodnie miasta Polski poszukuje „Orkan" Fabryka pasty do obuwia. Łódź, ul. Napiórkowskiego 7. 2028

1st. panny przyjmie do pomocy w sklepie, za utrzymanie ew. płacy i boczne dochody, młodego pomocnika fryzjerskiego do wyzwolenia, przyjmie na dobrych warunkach, zgłoszenia, Finkel fryzjer (Lewandówka) 3. Maja l. 15. 2031

Leśniczy egzaminowany z dłuższą praktyką, żonaty, poszukuje posady Ro...n Lewicki Pacyków p. Stanisławów. 2047

Różne.

Od blisko dwu lat obłożnie chora robotnica drukarska, wyniszczona chorobą, nie mogąc znaleźć przytułku w szpitalu ani w nieuleczalni z powodu przepełnienia, uprasza tą drogą o datki, z których mogła choćby skromnie wyżyć. **Marja Mechówna.** Wszystkie datki przyjmie Administracja „Kurjera Lwowskiego". 1446

Zdolna k awczyni wyjedzie na wieś do szycia. Adres z grz ...czności pod p. Lucyna, Mikołaja 18. 2048

Odstąpię 2 pokoje frontowe śródmieście za wyrobienie posady stałej leśnika, kontrolora lub biurowej. Zgłoszenia listowne Hefko Lwów Kętrzyńskiego 22. 2038

Biuro informacyjne »Celeritas« Lwów Jagiellońska 17. udziela wiarogodnych informacji o stosunkach kredytowych fi m, j koleż o osobach prywa nych. 2039

Kupno i sprzedaż.

Majątki wielkie, małe, domy, wille, fabryki, sklepy z wygodnemi mieszkaniami z rąk niemieckich na Pomorzu — Poznańskiem wielki wybór posiada największe na Pomorzu Biuro Reklama Pomorska, Toruń ....Rynek 12. 1887

Do sprzedania parcela budowlana, dwufrontowa w śródmieściu. Wiadomość: Dr. Antoni Zieliński, ul. Nabielaka 18 1895

Młyńskie kamienie, maszyny, turbiny transmisje pasy motory ropne, lokomobile, gatry po cenach konkurencyjnych poleca: „Pilot" Lwów Batorego 4. 1269

Do sprzedania zaraz krowa dojna, obecnie w Sokolnikach. Bliższe informacje u Bielickich, Łyczakowska 22, l. p. 2014

Fortepian lepszy do nauki sprzedam okazyjnie, Kopernika 26, parter, Sl-niarski. 2015

Gospodarstwo do 20 morgów dobrej ziemi kupię w Małopolsce. Zgłoszenia tylko pisemne Iżowski Lwów Janowska 124. 2036

Kamienicę w śródmieściu II. piętrową, 10 kien frontu, 31 ub kac i z powodu wyjazdu sprzedá Ajencja „Fortuna", ulica Frydrycha 8. 2019

Kupię leżak w dobrym stanie. Zgłoszenia wraz z podaniem ceny do administracji Kurjera dl »S. E« 2019

Kamienice w wielkim wyborze poleca Biuro „Cele it s" Lwów Jagiellońska 17. 2040

Mieszkania

Pokoje do wynajęcia na lato, wspólna kuchnia lub utrzymanie, Chyrów »Polonia«, Strzelecka. 2010

Spólnika z kapitałem

i współpracą do dobrze rentującego się przedsiębiorstwa poszukuję. Zgłoszenia do admin. pod »Multum«.

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie, ul. Chorążczyzny l. 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński